

Literackość żywotów filozofów w prozie polskiej XX wieku (na wybranych przykładach)

Abstract

The Literariness of Philosophers' Lives in Twentieth-Century Polish Prose

The article offers an outline of the history of literary biography, in particular the lives of philosophers, to identify a corresponding tradition in twentieth-century Polish prose. The most important category of analysis is the literariness of texts that border on literature and philosophy. This accounts for the key significance of the problem of genre.

Keywords: Philosophy, Polish contemporary literature, prose, lives of philosophers, essay, dialogue, short story, novel

Słowa kluczowe: filozofa, polska literatura współczesna, proza, żywoty filozofów, esej, dialog, opowiadanie, powieść

Żywotopisarstwo definiowane jako gałąź historiografii uprawiane jest nieprzerwanie od starożytności po współczesność. Do najwcześniejszych form tego gatunku piśmiennictwa należą żywoty wybitnych działaczy politycznych, wodzów, cesarów, świętych czy filozofów. Wraz z epoką odrodzenia pojawiają się także biografie artystów (autorstwa choćby Giorgia Vasariego¹), kobiet pochodzących z arystokratycznych rodów i związanych z dworem (Pierre'a Brantome'a²), a nawet żywoty kurtyzan (Petra Aretina³). W tym ostatnim wypadku mamy do czynienia raczej z funkcją literacką, zawierającą surową ocenę szesnastowiecznej obyczajowości, choć niewątpliwie wspartą solidną obserwacją tej szczególnej warstwy społecznej.

Obok historycznej doniosłości, którą niesie ze sobą ten rodzaj piśmiennictwa (jest on często jedynym lub głównym źródłem wiedzy dla historii rozumianej jako nauka), cechuje się on nierzadko walorami literackimi. Ta literackość, przez długi czas rozproszona i efemeryczna, w wieku XX coraz częściej staje się nieodłącznym komponentem żywotów filozofów. Oprócz ujęć podręcznikowych czy monograficznych lub, szerzej, naukowych pojawiają się bowiem zróżnicowane gatunkowo prozatorskie realizacje artystyczne.

¹ Zob. G. Vasari, *Żywoty najslawniejszych malarzy, rzeźbiarzy i architektów*, wybór, tłum. i wstęp K. Estreicher, Warszawa 1980.

² P. Brantome, *Żywoty pań swawolnych*, tłum. T. Boy-Żeleński, Gdańsk 2000.

³ Zob. P. Aretino, *Żywoty kurtyzan*, tłum. E. Boyé, Warszawa 1958.

Jednym z pierwszych, najistotniejszych i zachowanych do dziś źródeł dla historii filozofii starożytnej są *Żywoty i poglądy sławnych filozofów Diogenesa Laertiosa*⁴, datowane na III wiek n.e. Już w tym wczesnym „podręczniku” obok procedur typowych dla warsztatu historyka, takich jak prezentowanie bogatego materiału faktoGRAFICZNEGO i doksoGRAFICZNEGO, tworzenie indeksów z tytułami dzieł poszczególnych myślicieli, obecne są chwyty literackie. Diogenes inkorporuje w tekst swojego dzieła własne epigramaty ku czci omawianych filozofów, przytacza apoftegmaty, peany, bajki ezopowe, fragmenty pieśni, cytuje *lliadę* czy poezję Kallimacha, prezentuje sentencje i „celne odpowiedzi”, kształtuje wreszcie swój tekst, posługując się niekiedy środkami ekspresji poetyckiej, między innymi stosuje gry słów. Zwraca też uwagę na styl, jakim myśliciele piszą swoje dzieła.

W literaturze polskojęzycznej pierwszym bodaj dziełem o podobnym charakterze są wydane w 1535 roku *Żywoty filozofów, to jest mędrców nauk przyrodzonych, i też inszych mężów cnotami ozdobionych ku obyczajnemu nauczaniu człowieka każdego krótko wybrane* Marcina Bielskiego⁵ – historyka, a także, co nie jest bez znaczenia, poety i dramaturga. „Książka Bielskiego jest adaptacją czternastowiecznego łacińskiego tekstu *De Vita et moribus philosophorum*, niezwykle popularnego w całej Europie późnego średniowiecza i początku epoki nowożytnej”⁶. Dziełko to, jako stosunkowo późne, pozbawione jest większej wartości historycznej, świadczy jednak o recepcji myśli filozoficznej w tym okresie. Tłumacza i kompilatora interesują raczej anegdoty niż informacje encyklopedyczne. Jakkolwiek powołuje się na wcześniejszych autorów: Laertiosa, Senekę, Waleriusza Maksymusa; to skupia się na sensacyjnych wydarzeniach z życia opisywanych bohaterów. Istotniejsze od rysu awanturniczego są jednak funkcje moralna i dydaktyczna zaznaczone już w tytule tekstu. Ów tekst poprzedzony jest dedykacją, przedmową i wierszem, co wynika z dawnych zwyczajów wydawniczych, prób uatrakcyjnienia dzieła, ale wskazuje też na związek filozofii z literaturą. Jeszcze silniej o tym związku świadczy to, że formą podawczą nie jest tu syntetyczne referowanie poglądów „mędrców nauk przyrodzonych”. Są nią sentencje i aforyzmy przypisywane owym mędrcom.

Wskazane na dwóch powyższych przykładach posługiwanie się apoftegmatem, sentencją, aforyzmem lub maksymą (czyli związłymi formami, w których starożytni filozofowie chętnie ujmowali swoje obserwacje świata, niekiedy nawet całe systemy myślowe), a także anegdotą, co więcej, osadzenie postaci myśliciela w mniej lub bardziej precyzyjnie nakreślonych realiach historycznych, jest inwariantne dla każdej pojedynczej realizacji takiego żywota w literaturze. Teksty zarówno Diogenesa Laertiosa, jak i Marcina Bielskiego są wypowiedziami historyczno-filozoficznymi z literackimi wstawkami. W dalszej części artykułu chciałbym jednak skupić się na artystycznych tekstach prozatorskich, których pierwszoplanowymi bohaterami są filozofowie będący jednocześnie postaciami historycznymi. W utworach tych ich poglądy, informacje biograficzne na ich temat,

⁴ Zob. Diogenes Laertios, *Żywoty i poglądy sławnych filozofów*, tłum. I. Krońska, K. Leśniak, W. Olszewski; oprac. I. Krońska, wstęp K. Leśniak, Warszawa 1984.

⁵ Zob. M. Bielski, *Żywoty filozofów*, oprac. J. Krocak i J. Sokolski, „Bibliotheca Curiosa”, pod red. J. Sokolskiego, t. 29, Wrocław 2015.

⁶ Zob. J. Sokolski, Wstęp [w:] M. Bielski, op. cit., s. 8.

refleksja i dociekania rozkładają się w różnych proporcjach. Mieszczą się one w ramach tekstów nadorganizowanych literacko i zróżnicowanych pod względem gatunkowym, takich jak esej Bolesława Micińskiego *Portret Kanta*⁷ (1941), fabularyzowany, nieukończony szkic Józefa Wittlina *Święty Franciszek z Asyżu*⁸ (1927–1932), opowiadanie z elementami eseju Gustawa Herlinga-Grudzińskiego *Głęboki cień*⁹ (1994), dialogi Jana Parandowskiego *Spotkanie wśród gwiazd*¹⁰ (1949) oraz *Rozmowa poprzez wieki*¹¹ (1963) Zygmunta Kubiaka, wreszcie powieść profesorska Aleksandra Krawczuka *Pan i jego filozof. Rzecz o Platonie*¹² (1970). Wspomniane teksty zostały, jak dotąd, opracowane w różnym stopniu. Niewątpliwie największym zainteresowaniem badaczy cieszą się utwory Bolesława Micińskiego¹³, Józefa Wittlina¹⁴ i Gustawa Herlinga-Grudzińskiego¹⁵. Istnieją opracowania na temat dzieł Parandowskiego¹⁶ i Kubiaka¹⁷, lecz nie dotyczą dialogów, którymi będę się dalej zajmował. O twórczości literackiej Aleksandra Krawczuka nie powstał w dyskursie naukowym jeszcze żaden tekst¹⁸.

Specyficzne dla tej pracy jest spojrzenie na wymienione utwory jako na prozę kontynuującą tradycję żywotów filozofów. W dalszej części artykułu będę starał się wykazać ciągłość tej formy piśmiennictwa, skupiając się głównie na jej przynależności do różnych gatunków i funkcji, jakie niesie ze sobą określona forma genologiczna. Traktuję przy tym gatunek jako kolejną kategorię literacką, która wpisuje współczesne „żwyoty filozofów” w dyskurs artystyczny nie za ś naukowy.

Dialog, jako gatunek wyrastający na styku literatury z filozofią, sprzyja konfrontacji lub krystalizacji treści ontologicznych, epistemologicznych i etycznych. Wykorzystuje przy tym takie chwytły literackie, jak poetyzacja języka czy fabularyzacja treści.

⁷ Zob. B. Miciński, *Portret Kanta* [w:] idem, *Pisma. Eseje, artykuły, listy*, wybór i oprac. A. Micińska, Kraków 1970, s. 97–129.

⁸ Zob. J. Wittlin, *Święty Franciszek z Asyżu*, Warszawa 1993.

⁹ Zob. G. Herling-Grudziński, *Głęboki cień* [w:] idem, *Gorący oddech pustyni*, Warszawa 1997, s. 138–166.

¹⁰ Zob. J. Parandowski, *Spotkanie wśród gwiazd* [w:] idem, *Godzina śródziemnomorska*, Warszawa 1956.

¹¹ Zob. Z. Kubiak, *Rozmowa poprzez wieki* [w:] idem, *Półmrok Ludzkiego świata*, wstęp H. Malewska, Kraków 2001, s. 129–133.

¹² Zob. A. Krawczuk, *Pan i jego filozof. Rzecz o Platonie*, Poznań 1894.

¹³ Zob. K. Kozłowski, *Podróże do piekieł. O eseistyce Bolesława Micińskiego*, Poznań 1996.

¹⁴ O franciszkanizmie w twórczości Wittlina traktuje tekst B. Olech *Franciszkańskie fascynacje Józefa Wittlina* [w:] *Dzieło świętego Franciszka z Asyżu: projekcja w kulturze i duchowości polskiej XIX i XX wieku*, pod red. D. Kielak, Warszawa 2004, s. 109–126, na temat rozważanego przeze mnie tekstu jest tam jednak niewielka tylko wzmianka. Więcej o utworze mówi posłowie Pawła Kądziała do „Świętego Franciszka...”, Zob. P. Kądziała, *Posłowie* [w:] J. Wittlin, op. cit., s. 81–86.

¹⁵ O opowiadaniach Herlinga-Grudzińskiego pisał między innymi Zdzisław Kudelski w poświęconej pisarzowi książce *Studia o Herlingu-Grudzińskim. Twórczość, recepcja, biografia*, Lublin 1998. Analizowanemu przeze mnie tekstowi nie poświęca jednak uwagi. Bezpośrednio *Głębokiego cienia* dotyczy natomiast artykuł M. Grigorowa, A. Nowosad, *Bruno i Caravaggio. Filozof heretyk i malarz heretyk w twórczości Gustawa Herlinga-Grudzińskiego*, „*Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Historico-literaria*”, 2016, t. 16, s. 61–79. Badacze skupiają się na innych aspektach opowiadania.

¹⁶ O oryginalnej prozie Jana Parandowskiego pisał między innymi J. Prokop *W poszukiwaniu utraconego czasu. Jan Parandowski* [w:] *Prozaicy dwudziestolecia międzywojennego. Sylwetki*, pod red. B. Farona, Warszawa 1972, s. 475–491, w rozdziale tym nie ma jednak wzmianki o analizowanym przeze mnie dialogu.

¹⁷ Zob. A. Skała, *Sztuka i wartości: o eseistyce Zygmunta Kubiaka*, Lublin 2004.

¹⁸ Na artystyczną prozę Krawczuka żywo reagowała natomiast krytyka literacka.

Posiada także bogatą tradycję filozoficzną, dialog uprawiali bowiem Platon, Lukian z Samosat, św. Augustyn, Erazm z Rotterdamu, David Hume czy George Berkeley. Na wczesnym etapie myślenia filozoficznego dialog był ważną formą wypowiedzi filozoficznej również dla Stanisława Brzozowskiego. Parandowski w *Spotkaniu wśród gwiazd* decyduje się na aktualizację jego odmiany gatunkowej, jaką jest wywiedziona od Lukiana z Samosat rozmowa zmarłych, gdyż bohaterami swego dialogu czyni unoszące się pośród galaktyk dusze Cycerona i Juliusza Cezara. Ta charakterystyczna przestrzeń jest doprecyzowaniem zawartego już w tytule tekstu odniesienia do najbardziej bodaj rozpoznawalnego dzieła rzymskiego mówcy *Snu Scypiona*, czyli zakończenia *O Rzeczypospolitej*¹⁹. Odwołanie to sięga głębiej, ponieważ bohaterowie znaleźli się w przestrzeni kosmicznej – jak możemy się domyślać – jako dwaj „najwięksi ludzie swojego czasu”²⁰, patrioci dbający dzięki mnogości swych talentów o dobro republiki. Przestrzeń ta nie jest wszelako tą przedstawioną w *Śnie Scypiona*, którą Cyceron zaczerpnął – jak sam wyznaje na kartach *Spotkania...* – od Posejdoniosa, ale kosmosem opisywanym przez współczesną naukę.

Spotkawszy się po wiekach, rozmówcy dyskutują o dorobku własnym, spuściznie swoich czasów i całego starożytnego Rzymu. Cezar występuje z pozycji oskarżyciela i rewizjonisty Cyceron przyjmuje za rolę obrońcy, którą odgrywał także za życia:

„Nikt nas nie przewyższył w poczuciu prawa, nikt nie nakreślił śmielej i wyraźniej granicy między dobrem a złem. (...) Nie ma wspanialszej drogi dla człowieka jak ta, którą wskazaliśmy: droga obowiązku, cnoty, sprawiedliwości”²¹.

W słowach obrony dochodzą więc do głosu ideały moralne filozofa. Usprawiedliwiają agresję Cezara na plemiona Galów, Cyceron wypowiada słowa wyrażające zwięźle stoickie przekonanie o determinizmie i hierarchii sił w naturze: „Takie było przeznaczenie. Byłeś mi posłuszny – nic więcej. Niższy los musi ustąpić wyższemu losom”²². Uzasadniając z kolei brak poparcia dla stronnictwa Cezara, przybliża swe zapatrywania na kwestie polityki:

„I ja sądzę, że żyć można tylko za republiki. (...) Tak, i chciałem widzieć, gdy wyjdę na mównicę, wolnych obywateli, których myśli pozyskam dla swoich myśli, którzy niczym nieskrępowani, oddadzą mi swój głos, których zaufanie będzie mi najwyższą nagrodą, a niechęć wskazówką, że obrałem złą drogę”²³.

Ten okres retoryczny oprócz prezentowania rzeczywistych aspiracji i zapatrywań rzymskiego mówcy, *implicite* informuje czytelnika o jego stylu i krasomówczych zdolnościach. W kilku miejscach ujawnia się też erudycja historyczna Cycerona, o którym wiadomo, że cenił wykształcenie tego typu.

Literackość niniejszego dialogu pozwala na przemykanie istotnych treści właśnie *implicite* lub w sposób aluzyjny *Passus*, który ujawnia fnezję, z jaką Parandowski przybliża

¹⁹ Zob. Cyceron, *O państwie, o prawach*, tłum. I. Żółtowska, Kęty 1999.

²⁰ J. Parandowski, op. cit., s. 149.

²¹ Ibidem, s. 138.

²² Ibidem, s. 141.

²³ Ibidem, s. 145.

myślowe dokonania filozofa, to wyrzuty Cezara skarżącego się, że podczas wypraw wojennych brakowało mu głosu sumienia, jakim mógłby być Ciceron: „Jakże niejedno mogło się stać inaczej, gdyby w tej dzikiej walce była ze mną twoja dobroć, twoja pogoda i twoja ludzkość”²⁴. Należy przypomnieć, że właśnie ten rzymski orator uchodzi za twórcę pojęcia *humanitas* tłumaczonego jako *ludzkość czy, częściej, człowieczeństwo*. W innym ustępie zauważalna jest aluzja do anegdoty mówiącej o stosunku Cicerona do kalendarza juliańskiego: „Był to prawdziwy grudzień według mojego kalendarza, z którego się tak wyśmiewałeś”²⁵. Obok ekspozycji twierdzeń i opinii filozofa dialog daje także okazję do zrelacjonowania istotniejszych wydarzeń z jego życia. Nie padają wprawdzie konkretne daty, ale z rozmowy bezpośrednio wynika, że życie Cicerona przypada na czasy Juliusza Cezara. Mówi także o jego przynależności do obozu Pompejusza. Bohaterowie kreślą sytuację polityczną, która doprowadziła do wygnania mówcy, przybliżają ponadto okoliczności jego śmierci z rąk siewpacy Antoniusza. Nie pomijają nawet charakterystycznego dla Cicerona – opisanego przez Plutarcha – gestu ujęcia brody lewą dłonią. Wreszcie aluzyjnie napomykają o pośmiertnym rozczłonkowaniu ciała filozofa i przybiciu jego prawej dłoni do mównicy na Forum Romanum, z której często przemawiał.

Formę dialogu modyfikuje nieco Kubiak w *Rozmowie poprzez wieki*. Wchodzi on w polemikę z lapidarnymi wyimkami z Diogenesa z Ojnoandy²⁶ i filozofą epikurejską, którą on reprezentował:

„Diogenesie z Kapadocji, stary epikurejczyku, chciałbym rozmawiać i spierać się z tobą, człowiekiem sprzed dwóch tysięcy lat. (...) Nie wiem, jak wyglądałeś, (...). To ty pierwszy przemówiłeś do mnie. Żyłeś w mieście Ojnoanda, w którymś z wczesnych wieków naszej ery. (...) Tyle wiem o twoim życiu. Ina ściana dużego portyku (...) wyrzeźbiłeś swoje słowa (...), aby je mogli czytać wszyscy przechodnie”²⁷.

CAŁY TEKST JEST DOSTĘPNY W WYDANIU PAPIEROWYM „TEKSTUALIÓW” I W
PRENUMERACIE INTERNETOWEJ CZASOPISMA.

²⁴ Ibidem, s. 148.

²⁵ Ibidem, s. 146.

²⁶ Na temat Diogenesa z Ojnoandy Zob. G. Reale, *Historia filozofii starożytnej*, t. IV Szkoły epoki cesarstwa, tłum. E.I. Zieliński, Lublin 1999, s. 84–89.

²⁷ Z. Kubiak, op. cit., s. 129.